

SKŁODOWSKI Zbigniew

SKŁODOWSKI ZBIGNIEW STANISŁAW
PSEUDŃ " K U R A " / 1920 - 1942 /

Urodzony 1 stycznia 1920 roku w majątku Towaianki, pow.Kiejdany na Litwie, jako syn Stanisława i Zofii z Abramowiczów.Ojciec artysta rzeźbiarz, właściciel ziemski, ochotnik w I Pułku Ułanów Krechowieckich, odznaczony Krzyżem Walecznych.Pradziad powstaniec styczniowy.

Z braku polskiej szkoły powszechnej, początkowo naukę pobierał w domu za co jego ojciec był trzykrotnie pociągany do odpowiedzialności sądowej / za nie posyłanie dzieci do szkoły litewskiej/. Od września 1936 roku rozpoczął naukę w Prywatnym Gimnazjum Polskim im.Adama Mickiewicza w Kownie.W tym czasie organizowało się tajne harcerstwo do którego wstępuje.Organizują je Maria Burbianka i Krystyna Szukścianka, nauczycielki, nie mające żadnych doświadczeń poza wiedzą teoretyczną. Zwróciły się więc do Polskiego Towarzystwa Oświatowego "Pochodnia" o wysłanie kilku starszych chłopców do Polski na kurs szkoleniowy drużynowych. Ze względu na zamkniętą granicę, łączność z Polską utrzymywano drogą okrężną przez Królewiec lub Dyneburg, gdzie konsulát polski wydawał oddzielny dokument uprawniający przekroczenie granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Dyrekcja Gimnazjum Polskiego w Kownie wybrała dwóch kandydatów z V-tej klasy : Zbyszka Skłodowskiego i Tadeusza Kognowickiego oraz z Poniewieża Juliana Iwaszkiewicza. Zbyszek Skłodowski otrzymał na tę podróż specjalne stypendium. Latem cała trójka wzięła udział w Kuresie Drużynowych w Ośrodku Szkoleniowym ZHP w Górkach Wielkich.

Po powrocie na Litwę Zbyszek Skłodowski powołuje drużynę im.Księcia Józefa Poniatowskiego, a funkcję przybocznego powierza Witoldowi Czekałowi.

Następnego roku 1938 Zbyszek Skłodowski nie mając możliwości finansowych postanawia ponownie udać się do Polski przekraczając nielegalnie granicę. To mu się udaje i tym razem przebywa na obozie harcerskim w Spale. W drodze powrotnej zostaje ostrzelany przez litewskiego strażnika, ale udaje mu się zbiec.

We wrześniu 1939 roku harcerstwo polskie na Litwie - drużyny męskie i żeńskie - mobilizują swe siły w kierunku niesienia pomocy internowanym na Litwie polskim żołnierzom oraz uchodźcom cywilnym.Zostaje zorganizowana cała akcja polegająca na ułatwieniu ucieczek z obozów internowanych, a następnie rozmieszczeniu uciekinierów polskich w domach polskich w mieście i na wsi. Zbyszek Skłodowski bardzo intensywnie prowadził tę akcję z dużym powodzeniem, ale również Tadeusz Kognowicki i in

Działalność harcerska w drużynach męskich ^{od 1939 r.} nastawiona była na walkę

zbrojną z okupantem. Przykładem tego może być fakt, że już zimą 1939 r. w okresie ferii z okazji Bożego Narodzenia przybyła do naszego domu / wtedy już w miejscowości Stobry pow. Kiejdany/ grupa chłopców, z którymi Zbyszek przeprowadzał jakieś szkolenie, a każdego wieczora udawali się do lasu ze strzelbą myśliwską ojca na ćwiczenie strzelania. Później takie szkolenia przeprowadzał Zbyszek w Wilnie.

Działalność Zbyszka wychodziła daleko poza ramy Kowna i obejmowała wszystkie skupiska Polaków na Litwie w powiatach: Kiejdany, Poniewież, Wiłkomierz i być może inne. Julian Iwaszkiewicz tak pisze w swym liście: "Nie można niczego pisać o walczącej polonii litewskiej nie zaczynając od Zbyszka i fundamentów organizacyjnych, które on założył pod rozbudowę przyszłej Armii Krajowej. Zawsze czuję się dumny z tego, że na badaniach pytano mnie, czy znałem Zbyszka Skłodowskiego". / Julian Iwaszkiewicz po aresztowaniu i więzieniu na Łukiszkach w Wilnie przebywał w obozach koncentracyjnych Neugame, Sachsenhausen i Dachau. Obecnie w Anglii/

Latem 1941 roku na polecenie Zbyszka przeprowadzałam szkolenie sanitarne dziewcząt, a w tym samym czasie w tychże Urniażach pod Datnowem na polecenie Zbyszka Bronisław Jastrzębski prowadził szkolenie wśród mężczyzn. Zbyszek pojawiał się tam od czasu do czasu. Niektórzy chłopcy byli dużo starsi od Zbyszka, no. późniejszy komendant AK rejonu Kiejdany - Mieczysław Monkiewicz ps. "Smętny".

Już od wiosny 1941 r. zaczęła tropić Zbyszka policja litewska i Zbyszek musiał się ukrywać. Nigdy nie wiedziałam, gdzie się znajduje. Ale utrzymywał ze mną stały kontakt przez łączników i byłam ostrzegana przed konfidentem, który wciąż mnie nagabywał o Zbyszka.

W grudniu 1941 r. Zbyszek pojawił się u mnie w Dębowie pow. Wiłkomierz, gdzie wtedy pracowałam jako tajna nauczycielka i oświadczył mi że musi wyjechać do Polski w związku z coraz bardziej zaciskającą się obręczą tropicieli. Powiedział też, że Bronisław Jastrzębski już wyjechał do Warszawy, aby mu załatwić jakąś melinę, że przyjdzie do mnie zaszyfrowany list z odpowiednią informacją. Zbyszek wtedy był zadowolony, wracał z Wilna, gdzie jak powiedział "doszedł do porozumienia i nastąpiło pomyślne rozwiązanie wszystkich spraw".

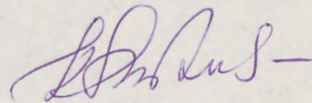
List z Warszawy przyszedł z pomyślną informacją. W dniu zamierzonego wyjazdu na przełomie stycznia i lutego 1942 r. został aresztowany na dworcu kolejowym w Wilnie przez litewski "Saugumas", którego funkcjonariusze byli w cywilu. Prowadzono go ulicami Wilna luźno, postępując za nim. Po drodze spotkał Andrzeja Nieławickiego, który ~~nie~~ domyślając się niczego, podszedł do Zbyszka, ale ten go odepchnął ze słowami: "Nie znam pana, to pomyłka". Ale natychmiast został on również aresztowany. Po kilkutygodniowym pobycie w więzieniu, Andrzej został wykupiony przez

rodziców. Wtedy to Andrzej zawiadomił o aresztowaniu Zbyszka.

Zbyszek w więzieniu był straszliwie torturowany, ale nie wydał ani jednego nazwiska. Z więzienia przedostał się tylko jeden gryps ze słowami : "ratujcie, bo już dłużej nie mogę". Otrzymał wyrok śmierci, ale na skutek głodu zachorował na tyfus. Po chorobie wyrok został wykonany 13 czerwca 1942 roku, kiedy to Zbyszek Skłodowski został rozstrzelany na Ponarach koło Wilna. Matce zwrócono jakieś drobne rzeczy osobiste i oświadczone, że został wywieziony do obozu koncentracyjnego, co nie było prawdą. W aktach Gestapo przewiezionych po wojnie z Wilna do Piły była lista osób aresztowanych przez Gestapo i daty wykonania wyroków. Wśród nich figurował Zbyszek Skłodowski.

Pośmiertnie Zbyszek Skłodowski został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Zaświadczenie Nr DK-9201/W z dnia 20.06.1972, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa.

Relacja siostry Kaliny Skłodowskiej-Antonowicz



robotow. Wtedy to Andrzej Kucharski o zarobkach w 1943 r.

Kucharski w tym czasie był kierownikiem technicznym, a nie

ani technikiem. W tym czasie nie dostał ani tytułu inżyniera

słowa: "techniczny", do którego nie mógł. W tym czasie

na skutek choroby nie mógł pracować. W tym czasie

17 czerwca 1943 roku, kiedy to Kucharski otrzymał

na Poczcie Kozio Wini. W tym czasie dostał

odwiedzinę, że został wyznaczony do pracy

było praca. W tym czasie wyznaczony do

tego lista osób, którzy mieli być

zgodnie z listą. W tym czasie

Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa.

W tym czasie